GAZETA KRAKOWSKA

Nro 96.

Z KRAKOWA DNIA 1 GRUDNIA 1819. ROKU W SRODĘ.

Z Warszawy d. 25 Listopada.

Dnia 20 b. m. obchodzono w tuteyszey stolicy zwykłym sposobem Imieniny Jego Cesarzewicowskiey Mości Wielkiego Xcia Michała Pawłowicza i uroczystość Cesarsko-Rossyyskich orderów.

Kommissyia Rządowa Przychodów i Skarbu.

Lubo wedle urządzenia Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi pod d. 25 Czerwca r. t. Nro 1607 z Czerwca, z mocy postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 13 Czerwca r. 1818 wydanego, z początkiem roku 1820 wszelkie artykuły sprzedawane bydź winny w całym kraiu podług nowych miar i wag, któremu urządzeniu także i artykuły tabaczne podlegaią; z tem wszystkiem Kommissyia Rządowa Przychodów i Skarbu zważywszy: że po składach i dystrybucyiach znayduie się znaczny zapas tabak i tytuniów, których sprowadzenie na powrót z tychże składów i dystrybucyiów do fabryk, dla przeformowania onych podług nowey wagi, mogłoby zrządzić liczne koszta transportu, razem wystawić publiczność na nieprzyiemności, a mianowicie: na niedostatek tego rodzaiu artykułów, gdyby zapasy te, do przepakowania zebrane ze składów i dystrybucyiów bydź miały. Z tego przeto powodu Kommissyia Rządowa Przychodów i Skarbu podaie do wiadomości powszechney, iż poleciła w dniu dzisieyszym wszystkim Kommissyiom Woiewódzkim, ażeby w dniu ostatnim Grudnia r. b. spisane i opieczętowane zostały po składach i dystrybucyiach przez Władze mieyscowe wszelkie zapasy tabaczne, z dozwoleniem zupełnego ich wyprzedania, które iednakże nie dłużey trwać mioно, iak do włącznie dnia ostatniego miesiąca Kwietnia 1820 roku. —— Po tym zaś terminie sprzedaż artykułów tabacznych inaczey dziać się nie może, iak tylko na wagę nową; tam zaś, gdzieby żadne tego rodzaiu zapasy mieysca nie miały, zaraz z dniem 1 Stycznia r. 1820 wedle nowey wagi przedawane będą za cenę dawnieyszą. —— Co się zaś tycze zakupu tytuniu kraiowego, Kom-

missyia Rządowa Przychodów i Skarbu uwiadamia Plantatorów, iż ceny na liście tabaczne z plantacyów kraiowych pochodzące, do fabryk na zakup dostawiane, podług wagi teraźnieyszey oznaczone, po dniu 1szym Stycznia 1820 r. do proporcyi nowey wagi przez Dzierżawcę dochodów tabacznych zastósowane będą.

Działo się w Warszawie dnia 22 Mca Listopada 1819 roku.

Minister Prezyduiący,
(Podpisano:) *Węgleński.*
Sekretarz Jeneralny,
(Podpisano) *Kruszyński.*

Z Paryża d. 13 Listopada.

Przybyły tu JW. Podkomorzy Xże Talleyrand miał d. 10 u Króla posłuchanie.

Rozporządzeniem Królewskiem oznaczone są składy urządzenie, żołd, mundur i t. d. woysk morskich. Liczba officerów zmnieyszona iest tymczasowo z 10 na 6 Wiceadmirałów, z 20 na 12 Kontraadmirałów, z 100 na 60 Kapitanów okrętowych, z 100 na 80 Kapitanów fregatowych z 900 na 700 Poruczników. Liczba tylko uczniów pozostanie ta sama. Żołd zapewne usługi powiększony iest o część piątą.

Większa liczba deputowanych znayduie się iuż w Paryżu.

Nowy Dziekan szkoły prawa, P. Delvincourt, otworzył mową do uczniów nowy bieg swey nauki, w którey zachęcał ich do posłuszeństwa, porządku i stósowania się do przepisów szkolnych.

Kosztem Rządu przedsięwzięta bydź ma w krótce uczona podróż do Lapland, która trwać ma do Września r. 1820, do którey P. Noel de la Morniere iest przeznaczony.

Snycerz Dejenne wygotował już wzór na pomnik dla Xcia Enghien i oddał akademii umieiętności, która zrobiła nań napis.

Liniiowy okręt Kolos i fregata Galatea przybyły z Tunis do Tulonu i odbywaią kwarantannę. —— Eskadra Hollenderska opuścić miała d. 2 Tulon i udać się do Mahon.

P. Görres oświadcza w pismach tuteyszych, iż ieżeli poczytywać ma za łaskę pobyt swóy we Francyi, tedy woli ią opuścić.

Dziennik Konstytucyionista pod d. 10 b. m. wyraża: " Zaczenaią się znowu uczty Ministrów. Hr. Decazes obiadował wczoray u Barona Louis, P. Deserre i Xże Broglie u P. Guizot. Z tem wszystkiem nie iest dziś tak łatwo skoiarzyć obiad, iakby kto sądził, co następuiące okazuie zdarzenie. W tych dniach dany miał bydź obiad, na którym spodziewano się, iż nastąpi poiednanie wszystkich partyy. Xże Talleyrand powrócił tu z właściwemi sobie zdaniami z Valencay, których corocznie za każdem powrotem nowe daie dowody; P. Pasquier, którego sposób myślenia i otwartość zarówno są znane; P. Dessere i inne znakomite osoby były nań zaproszone. Lecz w dniu, gdy gospodarz swoich gości oczekiwał, nadeszły od wszystkich wyproszenia się z niego. Xże Talleyrand nie może razem z P. Desserre obiedować, ponieważ służył w woysku Kondeusza, a P. Desserre z Xciem Talleyrandem, ponieważ zapomniawszy o politycznych i religiynych swoich Przysię-

gach, i odprawiwszy Mszą na polu Marsowem ożenił się, i przez kilka lat obchodził uroczystość z powodu stracenia Króla, &c. P. Chateaubriand nie chce u iednego stołu z P. Pasquier siedzieć, który będąc prefektem policyi Paryzkiey samowolnie targnął się na wolność obywatelską, iak sprawa P. Fouché-Borel dowodzi, i że na pewne do Anglii poselstwo użył niegodziwego Perleta. Xiądz Mennais nie może obok siebie cierpieć P. Lainé, który iako administrator powiatu Candillac okazał się nader gorliwym w sprzedaży dóbr duchownych, a iako Minister odważył się znieść jeneralnych inspektorów gwardyy narodowych i zezwolił na zaprowadzenie szkół wzaiemnego uczenia. P. Castelbaiac nie chce widzieć się z P. Molé, który urzędował wczasię 100 dni, i autorem był aktu dodatkowego. P. Marcellus nie chce siedzieć obok P. Fievée, który bezbożną teatralną sztukę napisał: *le Rigueurs du Cloitre.* P. Labourdonnaye nie chce zeyść się z P. Decazes, który był sekretarzem przywłaszczyciela i szambelanem iednego z iego braci. PP. Talleyrand, Pasquier, Lainé, Molé, Fievée i Decazes maią z swey strony naymocnieysze powody nie znaydowania się razem z osobami, które nie chcą u iednego z niemi stołu siedzieć. Tak więc upadła schadzka, od którey wiele dobrego dla Francyi oczekiwano. Są to skutki dążeń niektórych osob, które usiłuią z ukończoney rewolucyi ożywić to, co powinno bydź wiecznie zapomniane. Jeżeli takim sposobem wykładać będą ciągle słowa: "iadnosc i zapomnienie,, tedy wkrótce dwie osoby nie będą mogły obok siebie siedzieć, i niezadługo wszyscy Francuzi powstać będą musieli!,,

Dziennik Sporów pod d. 6 b. m. zawiera następuiący ważny

Okólnik, który Gabinet Berliński przez aktualnego taynego stanu i gabinetowego Ministra JW. Hr. Bernstorff, do posłów i dyplomatycznych swoich Ajentów przy Dworach zagranicznych rozesłać kazał.

Czytałeś iuż WPan prezydyionalne poselstwo, które Austryia na mocy narad Karlsbadskich Seymowi związku Niemieckiego przesłała; wiadomo także WPanu, że wszystkie zawarte w tem poselstwie postanowienia przez to zgromadzenie iednomyślnością w uchwały zamienione zostały. Aże wiele na tem zależy, aby wszystkie Europeyskie Mocarstwa te uchwały rzetelnie ocenić mogły, uznałem przeto bydź potrzebą postawienia WPana w stanie do wystawienia ich onem w prawdziwem znaczeniu, uwiadomienia ich o powodach do nich, ich celu i skutkach.

Stan polityczny i moralny Niemiec iuż oddawna słusznie zatrważał prawdziwych przyiacioł społecznego porządku i spokoyności. Jakkolwiek w ogólności niezepsuta massa ludu, przychylną była w związkowych kraiach do swych Monarchów, zaprzeczyć iednak niemożna, iż zachodziły tayna niespokoyność i wzburzenie umysłów, które przez wyuzdaną śmiałość w mowach i pismach utrzymywanemi i podniecanemi były. Wzburzenie to umysłów było po części naturalnem wypadkiem nadzwyczaynych zdarzeń, które podczas woyny oswobodzenia wszelkiego stanu ludzi z zwykłego sposobu życia wyrwały; daley łożonych przez ludy

Niemieckie ofiar, które więcey w spokoyności, niżeli podczas burzy, cenione były, zwłaszcza, iż zapalone głowy pochlebiały sobie wiekiem złotym, który zaraz po żelaznym miał nastąpić; nakoniec dotkliwego upadku przemysłu i handlu, które wychodząc z przymuszonego i nienaturalnego stanu, nie mogły bydź zaraz do obecnych okoliczności zastosowane, ponosząc zarowno iak dawniey straty. Naturalne to nieukontentowanie, które z wyliczonych tu dopiero przyczyn wynikło, było więcey politowania godnem, niżeli niebezpiecznem, i musiało oczekiwać zaradzenia od powolnego skutku czasu i czynności dobroczynnych i oświeconych Rządów, które z rowną miłością i gorliwością zwrociły uwagę na wewnętrzne położenie kraiow swoich. Lecz obok tego naturalnego nieukontentowania panowało zmyślone, które z mylnych zasad, zgubnych i uroionych teoryy, taynych i kary godnych zamysłów, podłych i samoistnych namiętności wypływało, i przez pisma i mowy rewolucyyney partyi rozszerzane i przez niebezpieczne związki sztucznie utrzymywane było, ażeby obłąkać umysły i do nayniegodziwszych pociągnąć zdrożności. Ktokolwiek bezstronnie i z uwagą zastanowił się nad położeniem umysłów w Niemczech, dostrzegł, iż od dawnego czasu po całym wielkim tym kraiu znaydowała się rozszerzona partyia, która istniała przez powinowactwo mniemań i uczuciów, i wspierana była przez formalne towarzystwa, które miały za cel obalenie teraźnieyszego stanu rzeczy i zaprowadzenie iedney i nierozdzielney rzeczypospolitey lub podobnego tworu, co tylko przez gwałtowną rewolucyią nastąpić mogło, a tey skutkiem byłoby obalenie wszystkich panuiących Dynastyy.

Obrzydły zamach (zabóystwo Kotzebue) okazał iak daleko zachodzi śmiałość i szaleństwo rewolucyyney partyi. Zamach ten, który ręką iednego tylko człowieka dopełniony został, i może żadnych niema spólników, pochodził iednak z sposobu myślenia pewney klassy, był widocznym skutkiem i uderzaiącym i niewątpliwym znakiem ciężkiey i rozszerzoney choroby, która w sposobie tym okazałą się przelęknionem Niemcom. Dla zupełnego się o tem przekonania, nie potrzeba iak tylko zebrać zdania pewney klassy nauczycielów, studentów, pisarzów i tych wszystkich, którzy pod ich wpływem zostawali, o szkaradnym tym postępku, który w ludach sprawił wstręt, a w tak zwanych oświeconieyszych ludziach znalazł pochwalców. Gdy w iedney części sprawił oburzenie, w drugiey sprawił podziwienie. Dochodzenia, które na mieyscu popełnioney zbrodni czyniono, dały powód do dochodzeń i w innych częściach Niemiec. Prussy zobaczyły się znaglonemi do wyszukania przez nadzwyczayne środki ciemnic, w których okropny związek fałszywych nauczycielów pod pozorem niewinnych zasad, rozszerzał swoie nauki. Skutek tych dochodzeń był wszędzie iednakowy; wszędzie dowody poparły domysły, które aż nadto były gruntowne; wszystko okazywało istnienie i czynność partyi, która dla bliższey lub dalszey przyszłości potaiemnie rozsiewała ziarno buntu. Potaiemni hersztowie połączonemi są iednakowemi zasadami, iednakowym sposobem myślenia i naturalnym do siebie pociągiem; porozumiewaią się przez

listw, a więcey ieszcze przez częste podróże i politycznych missyionarzów; wspieraią się, nie znaiąc się osobiście, i często rozumieią się, chociaż nie obiawili sobie myśli swoich. Zamiarem ich iest przeistoczyć społeczność, znieść wszelką polityczną różnicę pomiędzy ludami w Niemczech, zaprowadzić prawdziwą iedność tego wielkiego kraiu na mieyscu związkowego państwa i na rozbiciu społecznego porządku nowy stan rzeczy zaprowadzić. Sposoby ich są: uiąć zwrastaiące pokolenie, wpaiać w nie przez wszystkie stopnie wychowania od szkół początkowych aż do uniwersytetów iednakowego ducha, iednakowe uczucia i iednakowe zwyczaie. Duchem tym iest duch niepodległości i dumy; zawieraią się w nim zasady zniszczenia, w mięszane do metafizyki i teologii, ażeby polityczny fanatyzm połączyć z religiynym. Uczuciami są pogarda tego wszystkiego, co teraz istnieie, nienawiść przeciw Królom i Rządom, zapał do mary, którą nazywaią wolnością i miłość do nadzwyczaynych rzeczy, a zwyczaiami siła fizyczna, zręczność ciała, a mianowicie smak do taynych i cudownych towarzystw, iako też do sposobienia się w broń, któreyby wczasie przeciw społecznemu porządkowi użyć można. Urządzenia turnieiów i zgromadzeń studenckich (Burschenschaft) z których chciano utworzyć stan w stanie, nie miały innego celu. Tym sposobem ukształcona młodzież miała bydź za kilka lat uczonemi narzędziami swych mistrzów, i umieszczona na urzędach użyć miała tych urzędów na obalenie Rządu. Nauka tych sekciarzy, iak popełniona w Manheimie zbrodnia (zabóystwo Kotzebue) i usprawiedliwienie oney okazuią, podzielić można na dwie maxymy, z których iak iedna, tak druga są zarówno niegodziwe: pierwszą iest, iż cel usprawiedliwia użyte sposoby; drugą, iż czynność iest rzeczą oboiętną, gdyż myśl nadaie iey tylko wartość, a myśl ta iest zawsze chwalebną, skoro ma za przedmiot niepodległość i wolność Niemiec.

Takiego to gatunku iest złe, które dochodzenia wykazały. Nie idzie tu o spisek, ale o przygotowanie rewolucyi, która nietylko same i szczególniey Prussy, ale całe Niemce, nie w teraźnieyszey, lecz poźnieyszey chwili spotkać miała. Jak tylko Rządy Niemieckie odkryły ten zamach, powinnością ich było myśleć o środkach do wstrzymania złego i zniszczenia go do gruntu. Zależał on od powszechnych przyczyn, a zatem powszechne tylko z wszystkiemi Niemieckiemi Rządami umowione i iednomyślnie przyięte środki mogły bydź przeciw niemu użyte. Postąpienie surowo iedynie przeciw poiedyńczem osobom, które iako wiadome o celach zamachu, ale nie iako naywinnieysze uwięzione zostały, i do doyścia rzeczy posłużyły, byłoby cząstkowym i niedostatecznym środkiem, gdyż w przyczynach musiano zapobiedz skutkom.

To było iedynie przedmiotem narad Karlsbadskich; nie miały one innego celu iak tylko umowienie pomiędzy dotyczącemi się stronami naydogodnieyszych środków do zapewnienia społecznego porządku w Niemczech, nadaiąc częścią Seymowi związku Niemieckiego większą powagę i moc, częścią ugodziwszy się na po-

wszechne zasady, które wszystkie związkowe kraie zachować maią względem dwóch naywiększych bodźców publicznego mniemania, to iest wolności druku i publiczney edukacyi. Zebrani wszystkich naycelnieyszych Niemieckich Dworów Ministrowie w Karlsbadzie zupełnie zgodnemi byli w uczuciach i zamiarach. Złe zaś tak widocznem się okazało, iż wszystkie umysły przestraszone zostały. Srodki do oddalenia go i zapobieżenia mu były oraz tak proste i na zasadach sprawiedliwości i ludzkości, które ożywiaią wszystkie Xiążęta Niemieckie, oparte, iż podane Seymowi związku Niemieckiego propozycyie zostały iednomyślnie przyięte i w uchwały zamienione, co widocznie okazuie, iż były nagłe i wspolney potrzebie dogadzaiące. Ta przedziwna i zadziwiaiąca zgodność wystawia naywidoczniey iednomyślność zdań kraiów Niemieckich, i zaręcza naypomyślnieyszy skutek przedsięwziętych środków. Daremną byłoby tu rzeczą rozwodzić się nad powodami przyiętych iednomyślnie środków, gdyż same za sobą mówią. Przydać tu iednak muszę następuiącą uwagę:

Monarchowie Niemieccy na kongressie Wiedeńskim przyrzekli wprawdzie 13 artykułem nadać kraiom do związku Niemieckiego należącym konstytucyie; lecz w istocie przyrzekli tylko to nadać ludom swoim co mogą i chcą, coby iuż było nastąpiło, gdyby to urządzenie nie wymagało dłuższego czasu. Artykuł ten był nieiasny, i dał powód nowicielom do robienia sobie rozmaitych uroionych nadziei. Wypadało zatem, aby był wyiaśniony, dla wyprowadzenia z błędu sekciarzów i zapobieżenia zdrożnościom. Uczynił Seym związkowy.

Monarchowie przyrzekli ludom swoim konstytucyie stanowe; urządzenie dawne, które miało bydź ożywione; urządzenie prawdziwie narodowe i Niemieckie; urządzenie, które rozmaitem klassom właścicieli podaie umiarkowaną sposobność do oświecenia Monarchy większością głosów o prawdziwych życzeniach i potrzebie narodu, zgoła urządzenie Monarhiczne. Nigdy iednak Xiążęta Niemieccy nie chcieli i nie obowiązali się nadać ludom swoim w teraźnieyszym sposobie i w Niemczech dotąd nieznaney reprezentacyi narodowey, która zastosowana do ludności i przyodziana własnościami samowładności, w krótceby Rząd osłabiła i do Monarchii demokracyią wprowadziła. Polityczna choroba, która pokazała się w części Niemiec, i byłaby się coraz bardziey szerzyła, gdyby przeciw niey nie przedsięwzięto skutecznego lekarstwa, powstała powiększey części z nadużycia wolności druku i przewrotnych nauk po niektórych uniwersytetach. Z tamtąd to pochodzi źrodło fałszywych nauk. To wymagało wspólnego środka; bo cożby pomogło, gdyby ieden z Rządów Niemieckich ukrócił wolność druku a drugi ią cierpiał i wspierał? Nacożby się zdało oddalić w Prussiech professora, który nadużył swoiego powołania przez zepsucie ducha swoich słuchaczów, gdyby pewnym był, iż w innym uniwersytecie umieszczony będzie? Potrzebna była w tey mierze na iednostaynych zasadach oparta policyia, i tę starał się Seym związkowy zaprowadzić. Pytanie to nie było łatwem do rozwiązania. Co do wolno-

ści druku rozwiązane iednak tak zostało, iż dzieła naukowe, rozbiory zgodne z publicznem mniemaniem, dobrem Rządów i rządzonych nie podpadaią żadnemu ograniczeniu, iedne tylko gazety i pisma ulotne podlegaią cenzurze, aby iadem kłamstw swoich i fałszywych nauk nie zarażały ludu, i nie spotwarzały obywatelów. Co do uniwersytetów, i zostawiono im to, co im w oczach Niemieckiey oyczyzny rzetelną wartość nadaie, to iest prawdziwą wolność udzielania nauk w całey obszerności; lecz poddano ie nayściśleyszemu dozorowi, i sądzono, iż do przytłumienia politycznych i przeciwnych religii zboczeń professorów naytrafnieyszym będzie sposobem wystawienie im złych skutków z ich fałszywych nauk. Względem studentów ponowione zostało rozporządzenie, które będzie ściśle zachowane, nadaiące im znaczenie, które mieć powinni, to iest młodzieży sposobiącey się razem do uczonego i czynnego życia.

Lecz nadaremnie wydałby Seym związkowy te uchwały, gdyby mu iak dotąd zbywało na mocy ich uskutecznienia. Brak mocy wykonawczey był dotąd główną luką w akcie związkowym; ale teraz zapełnioną została. Większe i naymnieysze kraie Niemieckie uznały tak dalece za potrzebne ustanowić w związku dzielną siłę, iż nie wahały się nadać Seymowi związkowemu powagę wykonawczą. W ustawie tey starano się ile możności szanować niepodległość każdego kraiu, bez nadwerężenia iednak bytu związku. Siła ta zostawać będzie ukryta i w tenczas dopiero działać, gdy wszystkie środki wyczerpane zostaną.

Gdy łancuch rewolucyynego zamachu krzyżuie się w swoich kierunkach i na wiele rozciąga się kraiow, w których przez oddzielne dochodzenia odkryty i oznaczony został, bez możności ścigania sprawców, przeto osądzono, iż powszechna i czasowa kommissyia naylepiey wszystko wyśledzi, razem zbierze, i całe dzieło dla ostrzeżenia ludow i przedsięwzięcia środkow Niemieckim Xiążętom poda. Urządzenie tey kommissyi, duch Rządow, które ią mianowały i ograniczony iey czas są dostatecznemi do uspokoienia nawet tych umysłow, które przeciw każdemu środkowi bezpieczeństwa krzyczą, że bynaymniey nie zagraża osobistemu niebezpieczeństwu.

Oto iest, Mci Panie, myśl, w którey masz Ministeryium Dworu, przy którym iesteś upoważniony, przedstawić przedsięwzięte przez Seym związku Niemieckiego środki. Uwagi, które WPanu udzieliłem, są dostatecznemi do dania poznać tamteyszemu Ministeryium, że wszystkie powyższe środki maią z sobą związek, są wypadkiem tych samych zasad, że ieden cel maią i iedną stanowią całość, i że w pożytkach i skutkach, które przynieść maią, położone iest naywiększe zaufanie, które zawiedzionem pewnie nie będzie. Nadewszystko masz WPan zwrócić uwagę Ministeryium na dwa wypadki z tego nowego systematu, które dla całey Europy będą dobrodzieystwem.

Mocarstwa Europeyskie, które połączyły swoie usiłowania tak przeciw obalaniu kraiow, iako też zasadom rewolucyi Francuzkiey, prawność i własność na dawnych podstawach przywrociły, i stan ten rzeczy uroczystemi traktatami na-

wzaiem zaręczyły, porozumiały się także więcey niż kiedy względem wewnętrzney swey spokoyności. Zaden więc kray nie może podnieść lub zagrożony bydź rewolucyią bez wstrząsnienia innych, lub zastraszenia ich siłą. Nieprzyiaciele społecznego porządku w rożnych Europeyskich kraiach są nietylko iednakowemi zasadami, ale nawet nayzaufańszemi związkami pobratani. Kary godna ich radość, nieprzystoyne narzekania, obawy i nadzieie wszędzie są iednakowe, i wtym względzie zachodzi pomiędzy niemi nayzupełnieysza zgodność. Naypierwsi przyiaciele i obrońcy społecznego porządku, Monarchówie, nie mogą sobie pochlebiać skutecznem pokonaniem swych nieprzyiaciół, ieżeli nie będą zgodni w uznaniu iednakowych zasad i w uchwyceniu iednakowych dzielnych środkow do utrzymania tegoż poporządku. Nie dla siebie samych, ale dla ludow, nie przez przywiązanie do władzy, ale przez miłość do wolności wszystko czynić muszą, dla utrzymania obrończey swey powagi. A zatem pochwalić powinni zapadłe w Niemczech wyroki i tym samem krokiem postępować. Bez przesadzenia powiedzieć można, że od Niemiec i spokoyności Niemiec zawisła spokoyność Europy. Kray ten z położenia swego iest środkowym punktem, albo raczey sercem, a serce to nie może bydź skaleczonem lub chorować, ażeby nayodlegleysze części politycznego ciała razem nie cierpiały. Przedsięwzięte środki, dla nadania związkowi Niemieckiemu więcey iedności, siły i działalności, dalekiemi bydź powinny od wzbudzenia w osciennych Mocarstwach obawy lub zazdrości, powinny ie owszem ucieszyć, bo znayduią w nich nową rękoymią utrzymania powszechnego pokoiu. Siła związku Niemieckiego, rownie iak siła wszystkich skonfederowanych Mocarstw nie będzie nigdy iak tylko odporną; utrzymywać będzie prawa i niepodległośc związku, lecz nigdy nie zagrozi niepodległości innych kraiow. Im większa iest siła Niemiec, tem pewniey w swoim zarodzie lub rozwinięciu odwroci wszelkie zmowy przeciw związkowi braterskiey miłości i świętemu przymierzowi, które wszystkie Europeyskie kraie razem łączy.

Przyymiy WPan, Mci Panie, zapewnienie wysokiego moiego szacunku.

(pod.) *Bernstorff.*

Z Madrytu d. 3 Listopada.

Miasto Madryt ofiarowało Królowey w podarunku ieden milliion realów, które ta Monarchini przeznaczyła dla nieszczęśliwych Kadyxanów. Król mianował swoią małżonkę prezesową szlacheckiego Kobiet orderu Maryi Ludwiki, pierwszey swey małżonki.

Król miał z porady swoich Ministrów zupełnie odmowić zatwierdzenia traktatu względem ustąpienia Floryd. (P. Fenwick przybył z Madrytu przez Bordeaux d. 8 Października do Nowegoiorku z pismami od Amerykańskiego posła, że wielka Kastyliyska Rada postanowiła, ażeby rzeczony traktat niebył zatwierdzony.)

Podług ostatnich doniesień z Kadyxu zmnieyszał się tam pomor na żółtą gorączkę, lecz powiększał się w Porto S. Maryia.

DODATEK
DO Nro 96.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 1 GRUDNIA 1819 ROKU WE SRODĘ

Z Petersburga d. 29 Października d. h.

Nayiaśnieyszy Cesarz Jegomość i NN. Cesarzowe powrocili tu z Gatczyny.

Dnia 25 b. m. Cesarz Jmć w towarzystwie NN. Braci swoich, otoczony licznem gronem officerów głownego sztabu, odprawił przegląd wszystkich pułków gwardyi pieszey i konney, artylleryi gwardyyskiey, oraz pułków pieszych osady i rozłożonych w okolicach. Wszystkie te woyska, uszykowane na nowym placu pałacu Cesarskiego i na ulicach przyległych, przeciągały plutonami i kolumnami przed J. C. M Niezmierne zgromadzenie widzów z podziwieniem przypatrywało się pięknemu porządkowi, prześliczney postawie żołnierza i ścisley dokładności w wykonywaniu wszystkich obrotów.

Dnia 23 b. m. powrócił tu z Warszawy, JW. Sobolewski, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego.

Radca tytularny Fensz, należący do kollegium spraw zagranicznych; Hrabia Mostowski, Marszałek Powiatu Zawileyskiego Gubernii Wileńskiey i obywatel Litewski, Stanisław Szumski, nayłaskawiey mianowani są Kamerjunkrami dworu J. C. M.

Dnia 24 b. m. na Newie kra iść zaczęła, i wszystkie mosty podięto. Spadło tu już wiele śnigu, a d. 26 b. m. mieliśmy tu już zimna stopni 17 podług Reaumura.

W rocznicę narodzin N. Cesarzowey Jeymości Maryi Fedorowny, otworzony został uroczyście w Smoleńsku oddział Biblijnego Towarzystwa Rossyyskiego.

Dnia 2 b. m. iako w rocznicę wielkiego w dzieiach Rossyyskich, wypadku, wzięcia Kazania, na mieyscu, gdzie w owe czasy walczących Rossyian ciała pogrzebiono, a teraz wzniesiony iest pomnik, odprawione zostało uroczyste i wielkie nabożeństwo żałobne, za dusze poległych. Woysko, urzędnicy i wszystkie stany, licznie się na obchód ten zgromadziły.

Donoszą z Tomska pod dniem 30 Sierpnia: "Radca tayny Sperański, Gubernator Jeneralny Syberyi, wyiechawszy ztąd d. 3 przybył do Jenisseyska, miasta w krainie owey bardzo znakomitego dla handlu Północy. Łączą się tam wielkie rzeki i wychodzą statki. Mieszkańcy sta-

iu tego odznaczaią się od mieszkańców innych okolic Syberyi, starożytną prostotą obyczaiów, i troskliwością o przyozdobienie swoich kościołów. P. Sperański, pierwszy iest z Gubernatorów Jeneralnych, który to miasto odwiedził: w czasie bytności swey starał się szczególniey poznać z bliska ziemię Turuchańską, zamieszkaną przez naród, futrem podatki opłacaiący, którego los bardzoby mógł bydź poprawiony.

Pierwszy tom historyi Karamzina w przekładaniu Francuzkiem, przesłany iest tu z Paryża i iuż się przedaie u xięgarzy tuteyszych. Ze smutkiem musiemy donieść, że wszystkie exemplarze tomu drugiego, wysłane do Rossyi na okręcie Merkuryusz, zatonęły z nim razem w tey przeprawie. A zatem tłumacze tey historyi Panowie St. Thomas i Jauffret muszą na nowo drukować exemplarze tego tomu.

ROZMAITOSCI.

Synonimy.

— Z Wileńskich Brukowych Wiadomości.—

Człowiek słuszny, dostoyny, godny, zacny, uczciwy, poczciwy.

W Literaturze, w sztukach nadobnych i naukach nawet, tak są pospolite mody, iak przy gotowalni. Między innemi więc, ziawiła się od nieiakiego czasu moda Synonimów. A ieżeli mogą po innych pismach uczeni i nieuczeni, męszczyzni i kobiety, składać te kawałki, odcinki, lub urywki mądrego słownika, zaćóżby nie mogły Wiadomości Brukowe? Sama sława pisma koniecznie tego wymaga. Tak więc okazawszy krótko a gruntownie niezaprzeczone prawo do tego literackiego wyskoku i iego potrzebę, rzucam dalszy ciąg przemowy, a przystępuię do rzeczy.

Człowiek słuszny. Możemy się śmiało pochwalić, że nigdzie nie ma więcey słusznych ludzi, iak u nas. Bo gdzie się kto obroci, wszędzie usłyszy pochwałę: Ah! to słuszny człowiek! A że ta pochwała daie się ludziom tak rozmaitym, iż niekiedy żadnego nie maią podobieństwa do siebie, myślałem nieraz w duszy: co też to przecie ten wyraz znaczny? Szukaiąc znaczenia wyrazu, idzie się naturalnie do słownika; — więc ia do Lindego. Ale tu małom się oświecił. Podług niego słuszny iest w znaczeniu prostem to samo co rosły; inaczey; znaczy człowieka dostoynego albo uczciwego. Zaraz mi tedy przyszło na myśl, że człowiek słuszny, dostoyny i uczciwy, są to wyrazy spółznaczne czyli Synonimy. — ale na tem nie koniec — Snuło mi się albowiem daley po głowie, że wyrazowi uczciwy, odpowiada poczciwy; wyrazowi zaś dostoyny odpowiada godny albo zacny. Więc myślałem sobie, przymiotniki słuszny, dostoyny, uczciwy, poczciwy godny i zacny, są to synonimy. Otóż i wynalazek!

Dobrze to iest, powie mi kto; ależ trzeba te wyrazy opisać, wytknąć ich podobieństwo i różnicę. Zgoda; lecz ia opisuiąc ie stosować się będę do mniemania naszey publiczności i oto com zebrał przynoszę i proszę posłuchać.

Człowiek prawdziwie słuszny powinien mieć cokolwiek dobrey tuszy; bo choć można bydź z tym przymiotem i bardzo suchym; wszelako przystoi słusznym ludziom mieć wzrost piękny, brzuch dobry i nieprożną kieszeń. Pierwsze dwa dary są nieiako powierzchnią słuszności; ostatni istotnym warunkiem: bo chudeuszowi ciężko się wykierować na słusznego człowieka.... Człowiek słuszny iest ru-

basny; ieździ karetą, choćby za cudze pieniądze; nie wiele mówi, ale sentencyiami, to iest, krotko, z pewnością, powagą i miną nakazuiącą milczenie i wiarę; na nieznaiomych spogląda nieco wyniośle, a przynaymniey poważnie, ale razem łaskawie i sposobem opiekuńczym; na niższych patrzy z góry, to iest, z oznaczeniem zupełnem swoiey wyższości i godności; iest zaś pokornym, nayniższym sługą i nadskakuiącym względem wyższych. Człowiek słuszny zawsze się nazywa od urzędu: bo nawet, podług słownika, słuszność idzie razem z dostoynością. Bywa tylko w wyższych i dobranych towarzystwach; lubo to nie przeszkadza, że może niekiedy odwiedać i niższych, ale chyba incognito, i to tylko wtenczas kiedy maią pieniądze. Człowiek słuszny nie ubiega się o urzędy, ale ma takich, którzy mu ie gwałtem nastręczaią, którzy go zapraszaią na nie, którzy cały reiestr nieskończonych iego zasług umieią na pamięć: bo rozumie się, że człowiek słuszny nie iest bez związków, to iest, nie bez znaczenia w Magistraturach sądowych i na seymikach, gdzie każdy słuszny człowiek ma swoich kondyktowych, ludzi także słusznych, ale którzy swoię słuszność i przekonanie oddaią za dymy.

Człowiek słuszny daie obiady i wieczory, a przynaymniey na wszystkie obiady i wieczory zaprasza, i tam stara się zastępować gospodarza, wszystkim iest rad i wszystkich przyymuie uprzeymie. Człowiek słuszny powinien grać w Bostona; ieżeli wygra, upomina się o pieniądze, ieżeli przegra nie płaci: bo któżby się u słusznego człowieka upominał?

Nie można bydź słusznym człowiekiem bez urodzenia i godności: bo ieszcze żaden lokay, szewc, ani woźnica, słusznym człowiekiem nie został, wyiąwszy przypadek, gdy maią pieniądze i pożyczaią. Za to służących i ludzi niższego stanu często nazywamy poczciwemi. Zkąd się pokazuie, że człowiek słuszny wcale nie ma obowiązku bydź poczciwym. I którvżby też dbał o to? lub chciał znosić tę subiekcyią?

Człowiek uczciwy iest od słusznego iednym stopniem niższy, ale daleko wyższy od poczciwego. Owszem: człowiekowi słusznemu nie zawsze wypada bydź poczciwym, ale uczciwym zawsze bydź może. Poczciwy zaś cięźko żeby się wyniósł aż do znaczenia słusznego człowieka: uczciwym tylko może niekiedy zostać. Na naszych exdywizyiach, ziazdach granicznych, etc. etc. całe zgromadzenie składa się z ludzi zacnych, słusznych i uczciwych. Poczciwi tam chyba przychodzą z obligami, lub w obronie od napaści.

Człowiek słuszny może bydź dumnym, przykrym, nawet opierzchliwym i nieznośnym; przystoi to iego dostoyności. Uczciwy i zacny powinien bydź układnym, owszem ieżeli można miluchnym. Uczciwość, albowiem wymaga grzeczności, słuszność się bez niey obeydzie, a godność nią gardzi. Jey przystoi raczey powaga a niekiedy i wyniosłość.

Ludzie poczciwi, albo nie maią długów, albo ie regularnie płacą. Uczciwi płacą niekiedy; staraią się przynaymniey płacić procenta, a to w celu postąpienia na ludzi słusznych: bo ci albo wcale nie płacą, albo bardzo rzadko, i to tylko dla ożywienia kredytu. Pożyczaią zaś, gdzie mogą i ile mogą. Ludzie zacni, dostoyni i godni są wyżsi nad te wszystkie drobiazgi, wierzycieli swoich odprawuią z niechęcią, wzgardą i podziwieniem, że się u nich upominać śmieią.

Ten, co się stara pożyczyć pieniędzy, iest bardzo poczciwy gdy pożycza. Nazaiutrz zostaie uczciwym, w kilka dni słusznym, a w rok zacnym, owszem bardzo godnym człowiekiem.

Wszyscy obywatele srebrney sali są ludzie słuszni. Między niemi są niektórzy i dostoyni. Ich praktykanci są uczciwi. Uczciwość zaś zależy na tem, żeby święcie opłacać obligi kartowe, a nie pła-

cić tym, co gotowe pożyczyli pieniądze. Taka honorowa ustawa przeszła iednomyslnie na iakimś seymie Faraonowym; ale niewiem dla czego iest szanowana przez całą naszę publiczność.

Ludzie dostoyni, słuszni i uczciwi oświadczaią exdywizyie, i staraią się odprawić wierzycieli z niczem. Poczciwi muszą ie także niekiedy oswiadczyć, ale u nich wychodzą wierzyciele bez krzywdy.

Ile wiemy z historyi, naddziady nasze byli poczciwi. Po nim nastąpili ludzie uczciwi, iakich mamy obraz po wprowadzeniu elekcyi Królów. —— S. pamięci oycowie nasi iuż byli i bardzo zacni i słuszni ludzie. My, nie chwaląc się, ieszcześmy daley postąpili w cywilizacyi i polorze. Co to będzie, ieżeli następcy nasi ieszcze się bardziey wymuskaią i oświecą? Co za piękne widoki!

Obrona znieważonego prawa ludu.

Gdy w środku zeszłego wieku stany Wirtembergskie uyrzały zgwałcone swoie prawa przez samowolne rządy Xcia Karola i iego Ministrów, udały się do Mocarstw, które w r. 1733 przy przeyściu Xcia Alexandra do kościoła Katolickiego, zaręczyły konstytucyią i wolność kraiową, Hanoweru, Pruss i Danii. Każde z tych Mocarstw dopełniło swoiego słowa i przyiętego na siebie obowiązku. Teraźnieyszy Król Angielski, iako Elektor Hanowerski, napisał do Cesarza list pod d. 21 Sierpnia 1764, w którym oskarżył powyższego Xcia, iż uciska swoich poddanych, i upraszał Cesarza o wydanie nietylko *protectorium* i *conservatorium* stanom Wirtembergskim, ale nadto *mandatorium* i *cassatorium* do Xcia, zabronił mu nadal uciążać swoich poddanych i nakazał stany do dawnych ich praw przywrócić. Jedno z pism Angielskich (Edinburg Reviev r. 1818) przywodząc tę notę, dodaie, iż wyrazy, których Król użył, gdyby w teraźnieyszych czasach który z pisarzów użył, poczytane byłyby za nader nieprzystoyne i jakobińskie. Fryderyk II. nazwał z swey strony postępek Xcia despotycznym i przyłożył się do przywracenia praw ludowi Wirtembergskiemu.

Dnia 29 i 30 Listopada 1819.
Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
Korzec	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
Przenicy	13	—	12	—	11	15	10	—
— Zyta	8	15	8	—	7	15	7	—
— Jęczmienia	6	12	6	—	5	26	5	10
— Owsa	4	12	4	6	4	—	3	24
— Jagieł	17	—	16	—	15	—	14	—
— Grochu	7	24	7	15	7	—	6	24
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

Cena Zboża
W Warszawie d. 24 Listopada.

Korzec Pszenicy	od Złp	17	do	22.
— — Żyta	—	—	14	—	15
— — Jęczmienia	—	—	10	—	12.
— — Owsa	—	—	7	—	9.
— — Grochu	—	—	11	—	14.

Cena Zboża
W Gdańsku d. 19 Listopada.
Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od Złp.		580	do	800.
Żyta	—	—	400	—	440.
Jęczmienia	—	—	300	—	360.
Owsa	—	—	260	—	320.
Grochu	—	—	400	—	500.

Bieg Pieniędzy
W Krakowie d. 29 Listopada.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant Złp.	19 gr.		10
— detto Cesarski . — —	19	—	6
Fryd. Pruskie . . . — .	34	—	—
Luidor . . . . —	37	—	—
złoto frankowy . . . . — .	32	—	—
Szeiny Wiedeńskie za 100 — .	230	—	—
Złoty ryński Szainami . — .	1	—	22.

DONIESIENIA

W dniu 16 Grudnia 1819 r. o godzinie 2 po południu to iest we Czwartek w Krakowie przy Rynku pod L. 358 odbędzie się w drodze exekucyi przez publiczną licytacyą sprzedarz Brylantów sztuk 57 różney wielkosci, ważących w ogóle karatów 91 2/16 do summy 1075 talarów i 12 dob. gr. przez Jubilera przysiągłego oszacowanych Staro. Judel Moszkowicza Borensteyn Warszawskiego oraz Pana Antoniego Guse własnych pod firmą handlu Wętzlów i Synowie w zastawie będących, które przez dni 3 poprzedzaiące sprzedarż stosownie do art. 621 K. P. S. na widok publiczny wystawionemi będą. Życzący sobie nabycia tych Brylantów w gotowy pieniądz zaopatrzyć się winni. Dan w Krakowie d. 25 Listopada 1819 r.

Kawecki, Komor.